

Very Merry Cherry Christmas – Joanna Kołaczkowska

Święta, święta, jakie piękne
No, ze śmiechu chyba pękne
Renifery w ciężkim szoku,
Śniegu nie ma jak co roku
Nasza Polska zima złota
Stoi bałwan cały z błota
Święta, święta, jakie piękne
No, ze śmiechu chyba pękne
Pod choinką, niech no zgadnę
– rękawiczki, ale ładne
Chętnie bym oddała Jadzi
Niech je sobie Jadzia wsadzi
Chu, chu, chu, chu, zero ruchu
Człowiek drapie się po brzuchu
Cudne Boże Narodzenie
Cholesterol i ciśnienie
A Mikołaj w zębach list ma
Very Cherry Merry Christmas
Święta, święta, jakie piękne
No, ze śmiechu chyba pękne
Z Kielc przyjechał wujek Bronek
Pokazuje nową żonę
Bardzo chwali się Ireną
Śpiewa – Bracia, patrzcie jeno!
Święta, święta, jakie piękne
No, ze śmiechu chyba pękne
Ciocia Wiesia z wujkiem Władkiem
Połamali się opłatkiem
Połamali się tak czule
Ciocia gips ma, wujek kule
Chu, chu, chu, chu, zero ruchu
Człowiek drapie się po brzuchu
Cudne Boże Narodzenie
Cholesterol i ciśnienie
A Mikołaj w zębach list ma

Very Cherry Merry Christmas
Święta, święta, jakie piękne
No, ze śmiechu chyba pękne
I spoglądam zza firanki
Jak już tyją koleżanki
Potem będą wszystko zrzucać
Biegać, skakać, pływać, kucać
A ja, moje drogie panie
Mówiąc delikatnie – chrzanię
Ile wlezie, tyle zjem
A że dużo wlezie, wiem
Boże Narodzenie, wybaczenia czas
Więc o wybaczenie bardzo proszę was
Że wylałam w pieśni tej tu
Trochę świątecznego hejtu
Ale chyba o to szło
Hejta, wišta, wišta, wio!
Chu, chu, chu, chu, zero ruchu
Człowiek drapie się po brzuchu
Cudne Boże Narodzenie
Cholesterol i ciśnienie
A Mikołaj w zębach list ma
Very Cherry Merry Christmas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych